



Sygn. akt IV KS 6/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **R. G.**,  
oskarżonego z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,  
na posiedzeniu w dniu 14 marca 2018 r.,  
skargi obrońcy oskarżonego,  
od wyroku Sądu Okręgowego w G. - Ośrodek Zamiejscowy w R.,  
z dnia 23 października 2017 r., sygn. akt V.2 Ka (...),  
uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w R.,  
z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt II K (...), i przekazującego sprawę do  
ponownego rozpoznania,  
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego R. G. - a na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. również w odniesieniu do oskarżonej K. R. - i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w G. - Ośrodek Zamiejscowy w R. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

## **II. zarządza zwrot R. G. wniesionej opłaty od skargi.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 19 grudnia 2016 r. (sygn. akt II K (...)) R. G. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wyrok ten został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji wyrokiem Sądu Okręgowego w G. - Ośrodek Zamiejscowy w R. z dnia 23 października 2017 r. (sygn. akt V.2 Ka 262/17). Sąd ten uznał, że błędnie nie uwzględniono wniosku oskarżyciela publicznego o zwrócenie się do Prokuratury Regionalnej we W., bądź też do Wydziału Przystępczości Zorganizowanej o przedłożenie protokołu przeszukania biura turystycznego M. w R., który to dokument miał znaczenie dla ustalenia sposobu przechowywania umowy o wyjazd turystyczny R. G. z dnia 22 grudnia 2004 r., faktur VAT z dnia 5 i 6 stycznia 2005 r. oraz dokumentu nazwanego „rozliczenie R. G.". Dowód ten zdaniem Sądu miał kluczowy dla sprawy charakter, gdyż przesądzałby o tym, czy powyższe dokumenty mają ze sobą ścisły związek, czy też są jedynie niezależnymi od siebie elementami dokumentacji różnych podróży. Zarzucono Sądowi I instancji niepełną ocenę tych dokumentów i ich wzajemnych powiązań. W zawartych na końcu uzasadnienia wyroku wytycznych Sąd odwoławczy wskazał, na jakie elementy związane z powyższymi dokumentami w ponownym postępowaniu zwrócić powinien uwagę Sąd pierwszej instancji.

Od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia skargę na wyrok uchylający Sądu odwoławczego wniósł obrońca R. G., zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu naruszenie prawa procesowego, tj. art. 437 § 2 k.p.k. poprzez wydanie przez Sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, praktycznie wyłącznie w związku z dostrzeżeniem konieczności uwzględnienia uprzednio oddalonego wniosku dowodowego oraz dokonania ponownej – szerszej od poczynionej przez Sąd I instancji – oceny już zgromadzonego materiału dowodowego. Zdaniem skarżącego nie jest to wystarczające dla uznania potrzeby przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na przedmiotową skargę Prokurator Prokuratury Regionalnej w K. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy rozważył co następuje.

Istotą skargi, o której mowa w rozdziale 55a k.p.k. jest tylko i wyłącznie następcza decyzja Sądu odwoławczego o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Nie obejmuje ona naturalnie poprawności oceny zarzutów apelacyjnych. Przekonuje o tym treść art. 539a § 3 k.p.k., który stanowi, że skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Relewantny z punktu widzenia niniejszej sprawy ten pierwszy przepis wylicza rodzaje rozstrzygnięcia sądu odwoławczego oraz wskazuje wąskie podstawy orzeczenia kasatoryjnego (§ 2). Zauważyć wypada, że konstrukcja skargi nie przybiera charakteru *sui generis* „superapelacji”, która nakazywałaby Sądowi Najwyższemu przyjmować roli sądu odwoławczego i ponownie oceniać zarzuty apelacyjne. Podstawą skargi nie są bowiem naruszenia prawa o jakich mowa w art. 438 k.p.k. Powyższe przekonuje, że nadzór Sądu Najwyższego nad przestrzeganiem poprawnego stosowania m.in. art. 437 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym sprowadzać się może jedynie do oceny zasadności podjęcia decyzji kasatoryjnej przez sąd odwoławczy, a nie zasadności samej apelacji.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy – jako podstawy swojego orzeczenia – nie wskazał na przepis art. 439 § 1 k.p.k. Nie odwołał się również w uzasadnieniu swojego stanowiska do art. 454 § 1 k.p.k., a którego uważna lektura w żadnej mierze nie uprawnia do stwierdzenia, że w ocenie Sądu Odwoławczego, gdyby nie zakaz określony w tym przepisie, to przy prawidłowo przeprowadzonej ocenie zebranych w sprawie dowodów należałoby w istocie rzeczy wydać wyrok skazujący. Sąd Okręgowy stwierdza zresztą wprost, że uchylając zaskarżony apelacją wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania „nie przesądza w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia”. Wnioskować należy, że podstawą do wydania orzeczenia kasatoryjnego w postępowaniu odwoławczym była ostatnia przesłanka określona w art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k, zgodnie z którą sąd odwoławczy może wydać tego rodzaju rozstrzygnięcie jedynie wówczas, gdy zachodzi „konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”. Tego

rodzaju jednak przesłanki w realiach omawianej sprawy Sąd Najwyższy się nie dopatruje. O ile bowiem Sąd Okręgowy wskazuje na konieczność uwzględnienia wniosku dowodowego prokuratora o dopuszczenie dowodu z protokołu przeszukania biura turystycznego oraz dokonania oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., aby w ten sposób uniknąć błędnych ustaleń faktycznych, to już jego zalecenie, aby „przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym zakresie”, niczym nie zostało uzasadnione. W szczególności nie wskazano, dlaczego Sąd pierwszej instancji mając zlecony obowiązek dokonania ponownej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów ma również obowiązek przeprowadzić te dowody ponownie i to w całości. Nie zostało przy tym w jakikolwiek sposób wykazane, że dotychczasowe postępowanie dowodowe zostało dotknięte takimi wadami, że konieczne jest jego powtórzenie w całości.

Jeżeli zatem nie została spełniona żadna z przesłanek warunkujących wydanie przez Sąd odwoławczy orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania, to wniesioną skargę należało uznać za zasadną. Konsekwencją zaś tego było uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Powyższe nie przesądza oczywiście tego, że Sąd odwoławczy po ponownym rozpoznaniu sprawy apelacyjnej nie będzie władny wydać orzeczenia kasatoryjnego, ale pod warunkiem, że zaistnieje którakolwiek z przesłanek to umożliwiających. W realiach tej sprawy taką podstawą może być art. 454 § 1 k.p.k., ale pod warunkiem, że po uzupełnieniu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej i dokonania z tej perspektywy kontroli oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy uzna, że zachodzą podstawy do skazania, ale tego rodzaju rozstrzygnięcie nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na wspomnianą już regułę *ne peius*. Wówczas dopiero zrealizuje się przesłanka z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., pozwalająca na uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W każdym jednak razie, jeżeli okazałoby się, że wyrok uniewinniający był zasadny, to i przesłanek do tego rodzaju postąpienia z pewnością nie będzie.

Jakkolwiek w omawianej sprawie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie wniosła oskarżona K. R., to jednak – mając na względzie przepis art. 435 k.p.k., odpowiednio stosowany w postępowaniu skargowym (art. 539f k.p.k.) – z uwagi na charakter stawianych jej zarzutów i ich związek z czynem zarzucanym oskarżonemu R. G., zasadnym było również uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i co do tej oskarżonej, skoro przemawiają za tym te same względy: wskazane powyżej uchybienie Sądu odwoławczego w jednakowym stopniu odnosi się tak do oskarżonego R. G., jak i do oskarżonej K. R.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

r.g.